Nr. 81. Wtorek, 7 Kwietnia 1925. Rok 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr. | Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Kwestja niemiecka w Lidze Narodów.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 3 kwietnia.

Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów ułatwiłoby rozwiązanie kwestji bezpieczeństwa. Można właściwie powiedzieć że, cała trudność dzisiejszej sytuacji polega na tem, że Niemcy znajdują się za Ligą. Podobnie zresztą jak i Rosja. W ten sposób oba te państwa formalnie i faktycznie wolne od wszelkich międzynarodowych zobowiązań do utrzymania pokoju, mają zupełną swobodę działania i w każdej chwili mogą rozniecić nową wojnę.

Można wprawdzie zadać pytanie, czy przystąpienie Niemiec do Ligi przyczyniło się do zupełnego uspokojenia umysłów. W prawdzie Liga jest zrzeszeniem państw, mającem na celu pokojowe rozwiązywanie wszelkich problemów międzynarodowych. Ale zobowiązania członków Ligi są w obecnym stanie rzeczy tak dalece nieokreślone i tak bardzo teoretyczne, że nie można mieć pewności, czy pewnego pięknego dnia silniejszy sąsiad nie napadnie na słabszego kolegę z Ligi. Już raz mało do tego brakowało: myślimy o zatargu włosko-greckim z jesieni r. 1923, kiedy to Włochy wysłały swą flotę wojenną na wody greckie. Ale, jeżeli chodzi o przykład włosko-grecki to przecież 1⁰ Włochy nie miały zamiaru wypowiadać Grecji wojny -no i miały powody do energicznego żądania satysfakcji za mord dokonany na delegatach włoskich na pograniczu albańskiem, 2⁰ Grecja apelowała do Ligi Narodów, tak, że kwestja ostatecznie znalazła się w ramach forum obrad związku międzypaństwowego. Następnie — i tu wracamy do naszego problemu, można żywić do Niemiec słuszne uprzedzenie, ale trudno przypuszczać, aby one były na tyle cyniczne, by, raz przystąpiwszy dobrowolnie do Ligi, potargać i podeptać jej statuty.

Trzeba wreszcie stwierdzić, że wprawdzie aparat Ligi, jako instytucji młodej jest jeszcze niedoskonały, jednakże ulepsza się z roku na rok i byłby dzisiaj już zupełnie sprecyzowany (protokół wrześniowy), gdyby nie krótkowzroczna opozycja angielska. Można więc powiedzieć, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów ułatwiłoby wyjście z obecnej skomplikowanej sytuacji.

Akcję, zmierzającą do wciągnięcia do Ligi Niemiec i Rosji, zapoczątkował jak wiadomo Macdonald w swojej zeszłorocznej kampanji pokojowej. Radykalnemu pacyfiście szkockiemu ramy Ligi Narodów wydawały się jednak za szczupłe; aby osiągnąć ten rezultat, chciał on przeprowadzić szerokie reformy w łonie samej Ligi, tchnąć w nią nowego śmiałego nieostrożnego ducha. Wywołało to żywe dyskusje, które okazały się jednak zupełnie bezpłodne z powodu rychłego upadku rządu Labour Party. Jednym z rezultatów kampanji Macdonalda było jednak, że kwestja przystąpienia Niemiec do Ligi pozostała dotąd na porządku dziennym.

Na wrześniowe Zgrom. Ligi Narodów Niemcy wysłały nieoficjalnych emisarjuszy, którzy przed tawili (oczywiście tylko za kulisami) stosunek Niemiec do Ligi. Żądali więc stałego udziału Niemiec w Radzie Ligi, żądali także rewizji granic niemieckich, wysuwając przedewszystkiem sprawę „korytarza gdańskiego". Poraz pierwszy od roku 1919 Niemcy odważyli się na takie zdecydowane wyznanie swoich tendencji rewizjonistycznych w „pourparlers" dyplomatycznych. Sugestje niemieckie nie znalazły jednak odpowiedniego posłuchu, mimo tego, że w sferach Labour Party nurtują niewątpliwie tendencje do rewizji dzieła wersalskiego, oczywiście kosztem „reakcyjnej" i militarystycznej Polski.

W grudniu z. r. Stresemann wystosował nową oficjalną już notę niemiecką precyzującą warunki, pod jakiemi Rzesza byłaby skłonna przystąpić do Ligi. Kwestję granic polsko-niemieckich odłożył do lepszej okazji, wypłynęła ona znowu w zakulisowych sugestjach ostatniej doby. Natomiast tem silniej podkreślił inne postulaty niemieckie. Ważną rolę odgrywa tutaj stosunek do 16 paragrafu paktu Ligi, określającego zobowiązanie spieszenia z pomocą członkom Ligi, zaatakowanemu przez mocarstwo, do Ligi nie należące. P. Stresemann nie żenował się oświadczyć, że Niemcy uchylają się od przyjęcia zobowiązań, wynikających z tego paragrafu, motywując to tem, że są rozbrojone przez traktat wersalski. A więc, jeśliby bolszewicy napadli na Polskę, to Niemcy nietylko nie pospieszyliby jej z pomocą, ale nie dopuściliby pomocy innych członków Ligi przez swe terytorjum. Uchylenie to jest szczególnie ważne nie tylko ze względu na interesy polskie. Świadczy ono bowiem, jak dalekie są jeszcze Niemcy od tej współpracy w dziele pokojowem, jakie stanowi cel istnienia Ligi i przenika wszystkie jej poczynania. Wobec takiego postawienia sprawy, wątpliwości dotyczące szczerości intencji niemieckich, sformułowane przez nas powyżej, wydają się aż nazbyt uzasadnione. Jest jeszcze różnica między duchem „Reichu" i duchem Zrzeszenia Narodów!

K.

Hindenburg kandyduje na prezydenta Rzeszy?

DEPESZA BERLIŃSKA. — JARRES USTĄPIŁ NA RZECZ HINDENBURGA? — ZGODA „KRONPRINZA". — DOTĄD BRAK OFICJALNEGO POTWIERDZENIA TEJ WIADOMOŚCI.

Warszawa 5. kwietnia. (Tel. G. L.) Z Berlina nadeszła wiadomość że blok prawicy ogłosił feldmarszałka Hindenburga kandydatem swoim na prezydenta Rzeszy w miejsce Jarresa. Hindenburg porozumiawszy się z kronprinzem przyjął kandydaturę z jego upoważnienia. Jarres wyjechał wczoraj do Monachium dla pertraktowania z bawarską partją ludową celem uzyskania jej poparcia dla kandydatury Hindenburga.

Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości brak.

Życie polityczne.

Lwów 6. kwietnia.

— Powrócił do Warszawy po dwutygodniowej nieobecności minister rolnictwa Jankowski, który w tym czasie objechał samochodem Wielkopolskę, G. Śląsk, Śląsk Cieszyński i Małopolskę zachodnią. Podróż miała na celu zapoznanie się ze stanem gospodarczym tych ziem.

— „Warszawianka" podaje za „Spectat rem" pogląd pewnych kół angielskich, by Francja zerwała sojusz z Polską, zastępując tę kombinację innem przymierzem.

— W wyborach do senatu z okręgu Sekwany wybrany został Millerand, który uzyskał 520 głosów.

— Paul Boncour odłożył ze względu na sytuację polityczną kraju wyjazd swój do Polski.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów 6. kwietnia.

— **Gabinet belgijski podał się do dymisji.**

— Rozpoczał się kongres łotewskiej partji socjalistycznej w obecności gości z Niemiec, Szwecji, Finlandji, Estonji, Litwy, Polski, oraz delegatów rosyjskich socjalistów. **Delegat PPS. p. Czapiński wygłosił przemówienie powitalne,** podkreślając konieczność wspólnej pracy nad utrzymaniem pokoju we wschodniej Europie. W dniu dzisiejszym odbył się wielki wiec, na którym między innymi przemawiał również delegat PPS.

— Wedle doniesienia „Daily Tel." z N. Jorku prezydent Coolidge niezamierza w żadnym wypadku zrezygnować ze zwołania konferencji rozbrojeniowej, pomimo chłodnego stanowiska Francji.

— Rząd japoński oświadczył oficjalnie, że przystępuje do budowy 22 nowych statków wojennych w tej liczbie kilka krążowników i kontrtorpedowców.

— De Monzie zgodził się objąć tekę ministra finansów pod warunkiem, iż przedstawiciel Francji przy Watykanie zastępywać będzie interesy całej Francji. Mimo iż Herriot i senat zgadzają się z tem stanowiskiem, to jednak przewidywane są trudności w realizacji tego warunku.

Informacje.

Lwów 6. kwietnia.

— W związku z onegd. losowaniem pobojowiska, z którego nieznany żołnierz będzie przewieziony do Warszawy, należy podać, że kartka wylosowana nosiła nstępujące słowa: Ministerstwo spraw wojskowych, sztab generalny, Biuro historyczne nr. 657 — 25 B. H. Pobojowisko lwowskie z r. 1918—1919 włącznie z pobojowiskami nad Wereszycą, tj. w Gr. Jagiellońskim, na którym krwawo i ofiarnie biła się późniejsza 5 Dyw. piechoty, w części 1. S. Dyw. piechoty. Długotrwałość, zaciętość walk, moment poświęcenia występuje tutaj w całej pełni. Podpisany: Za zgodność Szef Biura historycznego Kukiel, gen. brygady.

Organizacja szkolnictwa dla żydów w Polsce.

POSIEDZENIE SEKCJI POLITYCZNEJ RADY MINISTRÓW. — PROJEKT MIN. ST. GRABSKIEGO.

Warszawa 6 kwietnia. (Tel. G. L.) Dziś odbędzie się posiedzenie sekcji politycznej Rady Ministrów do spraw mniejszości narodowych na kresach. Minister oświaty Grabski przedstawi projekt organizacji szkół dla ludności żydowskiej. Językiem wykładowym będzie język polski, zaś przedmioty takie jak historja żydowska i religja wykładane będą w języku hebrajskim lub żydowskim zależnie od woli rodziców.

O szkolnictwo dokształcające.

Lwów, 6. kwietnia.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie przesłała Rządowi i Sejmowi następujący memorjał w związku z projektem ustawy o szkolnictwie dokształcającem:

Min. W. R. i O, P. przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o publicznych szkołach dokształcających dla młodzieży zatrudnionej w przemyśle, rękodziele i handlu, mający na celu ujednostajnienie dotychczasowego rozbieżnego ustawodawstwa i jednocześnie zapewnienie szkolnictwu odpowiednich finansowych podstaw. Celem ustawy jest wprowadzenie ogólnie obowiązującego nauczania dokształcającego tą drogą, że projekt nakłada na samorządy gminne obowiązek utrzymywania szkół dokształcających wszędzie tam, gdzie znajdzie się pewna przez ustawę określona minimalna ilość uczniów i terminatorów.

Gminy mają pokrywać wszystkie wydatki z własnych funduszów, korzystają przytem z dotacji Skarbu Państwa w jednej trzeciej wydatków personalnych, mogą również otrzymać dotacje na pokrycie reszty wydatków w razie udowodnienia niemożliwości pokrycia budżetowego wydatków na szkolnictwo. Dotacje Skarbu czerpane są z funduszu specjalnego, na który użyte będą wpływy z 15% dodatków do ceny świadectw przemysłowych i 10%-wych dodatków do opłat stemplowych. — Funduszem specjalnym zawiadywać ma Wydział Sejmiku Wojewódzkiego w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego do czasu zaś wprowadzenia Sejmików, wpływy z poszczególnych Województw mają być kontowane w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie dla każdego Województwa osobno, funduszem zaś całym zawiadywać ma M. W. R. i O. P. i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Lokalny zarząd szkoły w gminie sprawuje komisja dokształcania zawodowego o przepisanym częściowo składzie personalnym. Projekt ustawy przewiduje istnienie tylko szkół publicznych dokształcających (gminnych), szkoły zaś założone przez osoby prywatne lub prawne mogą otrzymać autoryzację na wniosek władz szkolnych. Projekt ustawy określa minimalną ilość godzin nauki na 240 rocznie i przepisuje czas pobierania nauki od dnia rozpoczęcia terminu względnie praktyki do ukończonego 18 względnie 20 roku życia. Projekt nakłada wreszcie surowe rygory na pracodawców zaniedbujących obowiązku posyłania młodzieży do szkoły.

Projekt ustawy po za niezaprzeczenie doniosłymi i dobrymi postanowieniami odznacza się absolutnym pominięciem współpracy z czynnikami obywatelskiemi, sferom zaś najbardziej interesowanym wynikami szkolnictwa i najbardziej obciążonym dodatkami do świadectw i opłat, a mianowicie przemysłowi i handlowi nie przyznaje projekt żadnej ingerencji ani na zorganizowanie, ani na zarząd szkół zawodowych. Izba handlowa i przemysłowa wypowiedziała życzenie, aby przedewszystkiem zarząd funduszem specjalnym nie był pozostawiony Wydziałowi Sejmiku, ale żeby do zarządu ustawa powołała specjalną komisję Wojewódzką dokształcania zawodowego i w komisji tej zapewniono miejsca dla reprezentantów przemysłu, handlu i rękodzieła jako czynników najbardziej powołanych do decydowania o celowym rozdziale funduszów. Taksamo należałoby Komisje lokalne uzupełnić przez powołanie elementu fachowego jak wyżej i reprezentantów szkół przemysłowych i handlowych. Zamiast centralnego zawiadywania funduszem specjalnym przez Ministerstwo Oświaty i Spraw Wewnętrznych aż do czasu utworzenia Sejmików, proponuje Izba jako najbardziej celowe rozwiązanie, powołanie już dzisiaj Komisji Wojewódzkiej dokształcania zawodowego, któraby w myśl poprzednich wywodów administrację funduszu objęła.

Ponadto wpływ i współdziałanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawach szkolnictwa zawodowego należałoby możliwie rozszerzyć i zwiększyć.

Izba handlowa i przemysłowa uważa postanowienie uznające tylko szkoły gminne jako publiczne jako mało odpowiednie i proponuje aby ustawa specjalnie dla szkół zawodowych zakładanych przez organizacje zawodowe, jako dających gwarancje najlepszego szkolenia, stworzyła pewne uprzywilejewane stanowisko, aby w ten sposób organizacje zawodowe lub ich związki zachęcić do zakładania i popierania szkolnictwa dokształcającego. Aby osiągnąć lepsze wyniki nauki dokształcającej, proponuje Izba aby w przemysłach, dla których ustawa przemysłowa przepisze dowód uzdolnienia, młodzież nie mogła uzyskać świadectwa ukończonej praktyki bez ukończenia szkoły dokształcającej z pomyślnym wynikiem.

Niewygodny dokument.

RAPORT KOMISJI KONTROLUJĄCEJ. — WYKROCZENIA NIEMIEC REWELACJE GEN. NOLLETA.

Lwów, 6. kwietnia.

(*) Raport komitetu wojskowego wersalskiego, który blisko miesiąc temu ukończył swoje badanie sprawozdań komisji rozbrojeniowej Niemiec, dotąd jeszcze nie dojrzał do swej politycznej roli...

Nie sprzyja temu — pisze korespodent paryski „Kurjera Porannego“ — klimat pertraktacji anglo-niemiecko-francuskich. Jak wiadomo, komisja marszałka Focha została zaproszona do wysnucia ponownych wniosków ze swej pracy. Konferencja ambasadorów, która miała zredagować notę aliantów do Reichu, usunęła się dyskretnie na bok wobec djalogu premjerów o dopuszczeniu Reichu do nowej pentarchji.

W międzyczasie prasa angielska pozwoliła sobie nawet na puszczenie pogłoski o ustąpieniu marszałka Focha ze stanowiska przewodniczącego komitetu wersalskiego.

Ucichła naraz'e kwestja opublikowania kompromitujących Niemcy rewelacyj komisji kontrolującej. Niemniej jednak niewygodny dokument istnieje i trzeba będzie z nim coś zrobić. Sfery angielskie są raczej zdania, że primo, nie trzeba go ogłaszać i secundo, że zamiast groźnej formy noty, należy tu użyć zwykłych „kanałów dyplomatycznej konwersacji“.

Łatwo sobie wyobrazić, w jak ojcowskim tonie prowadziłby ją lord d'Abernon.

Niepożądany dokument zawiera kilka punktów, które stały się już tajemnicą publiczną, a mianowicie:

W posiadaniu komisji kontrolującej jest szereg dokumentów, stwierdzających szereg wykroczeń Niemiec wobec traktatu:

1) Tajny wyrób materjałów wojskowych, tajemne pokoje w fabrykach, maszyny dla wyrobów wielkich armat.

2) Jest w Niemczech około 200 tysięcy oficerów tajnie zorganizowanych i kształconych na wypadek wojny.

3) Pomimo rozkazu zniesienia generalnego sztabu niemieckiego, w rzeczywistości sztab generalny jest nadal czynny. W lokalach przezeń zajętych szereg urzędników nie mogło wyjaśnić, jaką pracę właściwie wykonują.

4) W rękach komisji jest szereg cyrkularzy władz niemieckich z rozkazami, by podwładni skrywali rzeczywisty stan materjału wojskowego i ilość wojska.

Na ostatniem posiedzeniu komisji senatorskiej do spraw zagranicznych stwierdzono jeszcze i inne fakty, że naprzykład dwie trzecie armji Reichu są w tym momencie zgrupowane na wschodzie, frontem przeciw Polsce.

Senator de Jouvenel słusznie stwierdził, że przy tym rozkładzie wojska Reich z największą skwapliwością gotów jest dać wszelkie gwarancje pokoju... na granicy zachodniej. Wobec rządu wyrazem zaniepokojenia komisji senatorjalnej jest expose Lucjana Huberta, złożone w imieniu jej prezesowi gabinetu.

Jeszcze jeden droby szczegół:

Pamiętne było przed kilkoma tygodniami oświadczenie generała Nolleta, ministra wojny o poczuciu bezpieczeństwa wobec zakusów militaryzmu germańskiego.

Może jednak generał Nollet czuje się mniej bezpieczny, niżby to chciał powiedzieć wobec „pacyfizmu niemieckiego“.

Niedawno w Komitecie technicznym przy placu św. Tomasza z Akwinu opowiadał on zebranym oficerom o swojem zdumieniu kiedy w Berlinie mu pokazano cyfrę inżynierów chemikow, zapisaną na liście personelu Badische Aniline: 273 uczonych laboratoryjnych, zajętych wyłącznie poszukiwaniem nowych barwników — to jest nowych eksplozywów albo nowych gazów.

— 273... w jednej fabryce. To niemożliwe... To niebywałe. Trzeba to sprawdzić! Musiała tu zajść pomyłka.

Komisja sprawdziła. I rzeczywiście była pomyłka: było ich 312.

(We Francji na tego rodzaju poszukiwania niema kredytów).

Ciekawe będą dalsze losy dokumentu, zawierającego tyle niepożądanej w tej chwili prawdy o najszczerszych zamiarach Reichu.

Druga faza procesu Sadoula.

Lwów 6. kwietnia.

W ubiegły wtorek głośny były kapitan armji francuskiej i były komisarz w Sowdepji, Jakób Sadoul, stanął po raz drugi przed sądem wojennym w Orleanie. Skazany zaocznie na karę śmierci jeszcze w roku 1919 w pierwszych dniach roku bieżącego, powrócił dobrowolnie do Francji. Koniecznem następstwem tego kroku było unieważnienie poprzedniego wyroku, ponowne wydanie rozkazu aresztowania Sadoula i rozpoczęcie sprawy nanowo. Pierwsza faza powtórnego procesu o porozumienie z wrogiem, dezercję zagranicę i werbunek na rzecz wroga, zakończyła się bardzo szybko. Po wysłuchaniu przemówienia, w którem Sadoul zapewniał, że działał w Sowdepji na korzyść Francji i nawet, że upoważniony był przez przedstawicieli miarodajnych sfer francuskich do pozostania tam po wyjeździe misji wojskowej, do której należał — sąd, na wniosek oskarżającego w imieniu rządu komendanta Grand, jednomyślnie postanowił zarządzenie uzupełniającego śledztwa oraz głosami przeciwko 3 zdecydował pozostawienie byłego kapitana na wolnej stopie.

Do nowych obecnych rozpraw sensacyjnego procesu zawezwano 40 świadków, żądanych przez obronę oraz 18 świadków oskarżenia.

Na liście świadków obrony widnieją nazwiska: Cailaux Malvy, Painleve, Albert Thomas, Paul Boncour, Judet, Leon Blum. Również wezwano jako świadka Borysa Sawinkowa oraz p. Rakowskiego, przedstawiciela [illegible]wietów w Londynie. Natomiast po namyśle obrona zrezygnowała z projektowanego wezwania Lwa Trockiego.

Swiadkami oskarżenia są między innymi: p. Noulens, b. ambasador francuski w Petersburgu generałowie Niessel i de Lavergne p. Duchesne, b. konsul francuski w Petersburgu, kapitan Laurent, b. szef służby informacyjnej francuskiej w Rosji.

Na pierwszem posiedzeniu rozpraw postawiona została sprawa kompetencji sądu wojennego co do poszczególnych punktów oskarżenia. Na wniosek komendanta Grand sąd uznał się kompetentnym tylko w sprawie dezercji. Pozostałe dwa punkty, mianowicie oskarżenie o zdradę i o werbunek dla sowietów staną się więc przedmiotem trzeciej z kolei fazy procesu, która rozegra się już przed sądem cywilnym. Do tej fazy „odłożeni“ zostaną najbardziej sensacyjni świadkowie i między innymi Borys Sawinkow.

Wobec usunięcia w ten sposób z rozpraw obecnych politycznych momentów afery, Sadoul jeszcze na tem samem pierwszem posiedzeniu wyznał, iż widział, że ze strony wojskowego zwierzchnictwa wydany został odnośnie do jego osoby rozkaz powrotu do kraju. Na swe usprawiedliwienie oświadczył, że rozkazu tego „nigdy mu nie pokazano“, następnie, że rozchorował się w owym czasie na tyfus, wreszcie z całą stanowczością podtrzymywał swoją tezę o działaniu w Rosji sowieckiej na korzyść Francji.

Wiadomości bieżące.

Lwów 6. kwietnia.

— Studenci uniwersytetu lwow. (A. Z. S.), którzy od kilku dni przebywają w Konstantynopolu, zwiedzili uniwersytet tego miasta i byli gorąco podejmowani przez studentów tureckich. Prof. Muslech Eddin Adil bej wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którem serdecznie powitał studentów polskich.

Z TEATRU MAŁEGO.

„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“, komedja w 3 aktach Alfreda Savoira, odegrana dnia 4 kwietnia.

Lwów, 6. kwietnia.

Publiczność, uczęszczająca do lwowskich teatrów, narażona jest bezustannie na niespodzianki miłe i niemiłe. Skoro wytrawny reżyser weźmie się do pracy nad zespołem swoich kolegów, n łamie ich do posłuchu swej woli, wówczas jesteśmy świadkami tak udatnych wieczorów, jak: „Sen nocy letniej“, Świt, dzień i noc“, „Proces rozwodowy“, a przedewszystkiem „Spadkobierca“, że nie wspominamy sztuk dawniejszych. Ukołysana powodzeniem doznaje nagle po tem wszystkiem obuchem w głowę i opuszcza widownię z uczuciem rozczarowania i przygniatającego niesmaku. Dowód to tylko jeden więcej bezprogramowości, jaka panuje w zarządzie lwowskich teatrów i tego, że cuda stwarza jedynie talent, wiedza i rutyna poszczególnego reżysera, nigdy zaś myśl przewodnia, na dalszą obliczona metę, kierownika na [illegible] scen.

Równie lichego przedstawienia, jak sobotnia premjera, świadkami nie byliśmy dawno. Publiczność opuszczała Teatr Mały rozczarowana; sprawozdawcy fachowi przygnębieni, oni bowiem o tem nowem niepowodzeniu pisać muszą, a ciągła krytyka i wytykanie błędów dokuczyły już nawet najcierpliwszemu.

Po co było sprowadzać do nas towar bezwartościowy. Komedja Alfreda Savoira nuży i usypia, widz z trudem powstrzymuje się od niedyskretnego chrapnięcia. Akcji żadnej, intryga wisząca na cieniutkiej nitce pajęczyny, djalog monotonny, bezbarwny, zaledwie kilka konceptów politycznych, aluzji do panujących obecnie stosunków w Rosji i wśród arystokratycznej emigracji rosyjskiej za granicą. Ta minimalna jednak dawka nie wystarcza, rzeczy chybionej nie uratuje.

Grali ją wprawdzie z powodzeniem w Warszawie, pono i w Berlinie. Tam ratowała sytuację odpowiednia obsada tytułowej roli kobiecej. U nas uczyniono wybór najnieodpowiedniejszy; p. Halina Bilińska-Czarnowska do odtwarzania tego rodzaju postaci warunków nie posiada żadnych. Jako osoba inteligentna winna to odczuwać sama, powinien był to jej zresztą oświadczyć reżyser. Niestety stało się przeciwnie, na tem zaś niedopatrzeniu wyszła jeno źle prawdziwa sztuka, stracił teatr spowodowując nowy niedobór kasowy.

Uwagi powyższe skreśliłem z przykrością. Wolałbym chwalić, prawda jednak jest tylko jedna.

Inni artyści nie dociągnęli również do pożądanego poziomu. P. Orzechowski, w roli chłopca hotelowego, był chłopcem hotelowym raczej niż synem prezydenta republiki szwajcarskiej, zamało uwydatnił chwilowe swoje przebranie w liberji. P. Jerzy Rygier stworzył chybiony zupełnie typ wielkiego księcia Pawła. P. Bolesław Brzeski ma już w swym dorobku artystycznym znacznie lepsze sukcesy niż w roli wielkiego księcia Piotra. To samo powiedziałbym o p. Stefanji Michnowskiej (hrabina Awaloff). Epizody pp. Kazimierza Okornickiego i Józefa Dębowicza, nie nastręczały im szerszego pola do popisu. Wogóle nad całem przedstawieniem ciążyło jakieś złowrogie fatum.

A wystawa? Akt II, przedstawiający buduar toaletowy wielkiej księżny choćby na emigracji, byłby możliwy w teatrze amatorskim. Kabaret p. M[illegible]kiewicza nie mógłby nawet zaspokoić gustów zwolenników t. zw. najnowszego kierunku. Mnie te pstre kwadraty i trójkąty męczyły równie silnie, jak sama akcja, wlokąca się na scenie.

Michał Rolle.

W spokojniejsze stadjum.

NIEZWYKŁA HISTERJA. — WYCZERPANY INCYDENT. — ZMYSLONE DONIESIENIA KORESPONDENTÓW SOWIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. kwietnia. (Z.) Zajście na pograniczu polsko-sowieckiem w Stołpcach rozdmuchiwane celowo przez Moskwę przechodzi mimo wszystko w stadjum spokojniejsze. Zanim dyplomacja sowiecka doszła do przekonania, że należy całą sprawę ująć rzeczowo, byliśmy świadkami naprawdę wschodniej histerji odnośnych czynników rosyjskich, niezwykłej nawet w dyplomacji sowieckiej. Rząd polski działał, jak to już można teraz stwierdzić, z wysokiem poczuciem taktu i umiarkowania.

Obecnie zasadniczo należy uważać incydent stołpecki za wyczerpany pod względem dyplomatycznym. Warto jednak podnieść, że prasa sowiecka w Mińsku jest nadal „specjalnie“ informowana przez swoich korespondentów warszawskich, — którzy podają same kłamliwe fakty, przyczyniając się do zamieszania i dalszych nieporozumień. W Warszawie bawi w tej chwili 3 korespondentów sowieckich (korespondent „Rosty“, korespondent ag. rządowej ukraińskiej i „Izwiestia“). Donosili oni przez szereg dni o „faktach“ bezwarunkowo zmyślonych. M. i. doniesiono, że po czynie Muraszki znęcano się nad ciałem Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Jest to wiadomość zupełnie fałszywa i obliczona tylko na szerzenie rozdrażnienia i zamieszania.

SPORT.

Rewanż Hasmonei. — Dalsze rozgrywki o mistrzostwo Polski. — Czarni w Krakowie.

Lwów 6. kwietnia.

Hasmonea — Lechja 3:0 (3:0). Biało-niebiescy zasłużyli w całej pełni na zwycięstwo. Zmienili się bowiem znacznie na korzyść, zwłaszcza jako całość, gdyż indywidualnie tylko Heim, Mohr i Schneider okazali się lepszymi od swych współgraczy. W Heimie zyskała Hasmonea cenny nabytek, gdyż wypełnił dotkliwą lukę, jaką dotąd mieli biało-niebiescy na pozycji środkowego napadu. Mohr grał równie ż bardzo produktywnie, mimo, że wstrzymuje tempo gry, a ponadto co z całą lojalnością stwierdzić należy fair i spokojnie. Schneider bez zarzutu. Natomiast obrona Hasmonei szwankowała. Lechja spadła w formie. Miejmy nadzieję, że to objaw przejściowy, gdyż w tej kondycji zajedzie w najbliższych mistrzostwach do klasy B. Do tego czasu jednak poprawa jest aż nadto możliwa.

Gra w pierwszej połowie z silną przewagą Hasmonei, w drugiej Lechji. Wolfshal, Heim i Steuermann, a zatem cała trójka środkowa przynieśli zwycięstwo swym barwom. Rogów 4:3 dla Hasmonei. Sędziował dobrze p. Schorr z Przemyśla. Dwa tysiące widzów.

Z innych zawodów lwowskich należy podnieść zawody Biali—Metal 1:0 i Czarni II—Jutrzenka 11:1.

Pogoń urządziła wewnętrznoklubowy bieg na przełaj na przestrzeni 4 km., w którym zwyciężył Swaryn w czasie 15 m. 22 sek.

Rozgrywki o mistrzostwo Polski miał przebieg sensacyjny. Jedynie nasza Pogoń nie zawiodła zaufania, bijąc w osłabionym składzie, Pogoń wileńską 5:0. Goale strzelili Wacek 2, Urich 2, Batsch 1. Natomiast Wisła poniosła drugą z rzędu porażkę, tym razem z Amatorskim K. S. 2:3. Zawody te prodził dobrze p. Bilor. W Warszawie Polonia pobiła niezasłużenie Wartę 4:3.

W Krakowie uzyskali Czarni zaszczytny wynik z Cracowią przegrywając nieznacznie 2:3. Dla Czarnych strzelcami byli Müller i Kopeć.

Jutrzenka pobiła Makkabi 2:1.

Legja warszawska gościła w Przemyślu, bijąc tamtejszą Polonję 2:1.

Hakoah wileński, który na święta grać będzie Pogonią pobił wczoraj praską Slavię 5:3.

St. M.

Wyścigi konne. Z Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni we Lwowie komunikują nam, że wyścigi konne we Lwowie odbędą się w dniach 18, 20 i 21. czerwca br. Program obejmuje 15 biegów wyścigowych i 3 myśliwskie. Z biegów wyścigowych 6 zarezerwowano dla koni półkrwi, reszta dla wszystkich koni. Szczegółowe propozycje okażą się w pierwszych dniach kwietnia.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 6. kwietnia „Cyganerja“ (gość. występ Raiczewa).

Wtorek 7. bm. „Królowa Saby“.

Środa 8. bm. „Carmen“ (drugi i ostatni występ Raiczewa).

Czwartek 9. b.m., piątek 10. bm. i sobota 11. bm. Teatr zamknięty.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 6. kwietnia „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Wtorek 7. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Środa 8. bm. „Spadkobierca“ (50% zniżki).

TEATR NOWOSCI:

Poniedziałek, 5. kwietnia, „Clo-clo“.

Wtorek 7. bm. „Clo-clo“.

Środa 8. bm. „Clo-clo“.

Czwartek 9. bm., piątek 10. bm. i sobota 11. bm. Teatr zamknięty.

Na wtorkowe przedstawienie „Królowej Saby“ abonament będzie już ważny.

EKONOMISTA

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. kwietnia.

Handl. Bank 7·00. Bk Związku Sp. z. 10·00, Cegielski 0·56, Żyrardów 10·70, Chodorów 4·25, Parowozy 0·67, Pocisk 1·28, Nobel 2·24. Tendencja słaba i bezczynna.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6. kwietnia.

B. Przemysł. 0.32—0.34. Zieleniewski 11·40—11·60. Cegielski 0·56—058. Pocisk 1·10. Parowozy 0.67—C69 Siersza g. 4·—. Nafta 0.53—054 Ćmielów 0.50. Chodorów 4·30. Chybie 5.35. Lokomotywy 0·50. Jaworzno (dz.) 14. Nobel 2·15.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (Pat.) Not. z 6 kwietnia

	Przekazy	Gotówką
Paryż	26·85	26·65
Londyn	24·81	24·79
Nowy Jork	5·18·5	5·18·
Warszawa	101·—	99 —
Belgja	26 30	26·20
Włochy	21 32	21·22
Hiszpanja	74·—	73·60
Holandja	207·—	206 50
Berlin	1·23·5	1·23·3
Wiedeń	73·20	72·80
Sztokholm	140·—	139·50
Oslo	82·50	82·—
Kopenhaga	95 50	95 —
Sofja	3·80—	3·75
Praga	15·40	15·35—
Budapeszt	0·72·2	0·71·7
Belgrad	8·40—	8·20
Ateny	8·40	8·20
Konstantynopol	2·75	2·65
Bukareszt	2·47½	2·40—
Helsingfors	13·10	13·—
Buenos Aires	200 00	198·—

Tendencja spokojna.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 6 kwietnia.

Dziś tendencja lekko zwyżkowa, obrót słabyy.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19½, dol. kanadyjskie 5·15½ do 5·16, korony czeskie 0·15⅓ do 0·15½, leje 0·02½ do 0·02¾, franki franc. 0·27¼ do 0·27½, frank szwajcarski 1·00 do 1·02, funty szterl. 24·60 do 24·70, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3·00 zł. do 3·20 zł. drobne za 1 tys. 1·8) do 2·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·42 do 0·45 gr., korony austr. za tys. 0·07¼ do 0·07½ gr.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 66, Poniedziałek, 6 kwietnia 1925. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda 1924	1925	Płacą zł	gr	Żądają zł	gr	Transakcje
I. Papiery państwowe.								
4% Państwowa poż.	1000	—		—	—	—	—	—
Konwersyjna	10000	—		—	—	—	—	—
8% P. zł z r. 1922.	110 z	—		—	—	—	—	—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)								
4½% Banku hip. gal.	za 100 Koron	—		—	—	—	—	—
4½% Bk. kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—
4½% Pol. Bk. kraj		—		—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)								
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr		—		—	—	—	—	—
IV. Akcje.		1924	1925					
a) Bankowe:								
Akcyj. Związk	280	—	—	—	—	—	—	—
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	52	—	56	0·53—0·55
Handlowy w Poznaniu	1000	—	—	—	—	—	—	—
Bank komercjalny	280	2800	—	—	—	—	—	—
Małopolski	280	5600	—	—	—	—	—	—
Powszechny kredyt.	280	23000	—	—	—	—	—	—
Przemysłowy	280	9000	—	—	29	—	34	0·30—0·33
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	29	—	31	0·30
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	—	—	—	—
Zemelny	280	—	—	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	100000	—	—	—	—	—	—
b) Handlowe:								
Polbal	1000	45000	—	—	-	—	—	—
Polsot	1000	—	—	—	—	—	—	—
Toban	140	4500	—	—	—	—	—	—
„Tehate" Tow. akc.	1000	18000	—	—	—	—	—	—
Wawel	500	—	—	—	—	—	—	—
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—

Kategorje: c) Przemysłowe:	Wart. nom.	Dywidenda 1924	1925	Płacą zł	gr	Żądają zł	gr	Transakcje
Agrohemia f. szt. naw.	500	5000	—	—	—	—	—	—
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Browary lwowskie	500	1 zł	—	8	65	8	85	8·75
Chodorów f. cukru	1000	25 gr	—	4	20	4	35	4·25—4·30
„Chybie" fabr. cukru	1000	50 gr	—	—	—	—	-	—
Cegielski f. maszyn	50 z.	30000	—	—	—	—	—	—
Ćmielów fabr. porcel.	1000	2000	—	—	—	—	—	—
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—
Gafota fabr. obuwia	140	14000	—	—	34	—	37	0·35—0·36
Galicja Rafin. nafty	140	—	—	—	—	—	—	—
„Gazolina" prz. wiert.	1000	—	—	1	80	1	95	1·85—1·90
Górka fabr. cementu	140	—	—	—	—	—	—	—
Karpalit zakłady litog.	140	—	—	—	-	—	—	—
Krakus f. wód. Kraków	280	20 gr.	—	—	—	—	—	—
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	—	—	—	—	—	—	—
Niemojowski f. pap.	1000	10500	—	—	59	—	63	0·60—0·62
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	—	—	1	95	2	15	2·00—2·10
Orthwein, Karasiński	500	—	—	—	—	—	—	—
Parowozy S. A. b. m.	500	4 gr	—	—	66	—	7·	0·67—0·69
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	1000	—	—	26	—	28	0·27
Pocisk zakł. amun.	350	—	—	—	—	—	—	—
„Pokucie" Ska naft.	1000	750	—	—	—	—	—	—
Pol. Nafta prz. wiert.	500	20000	—	—	—	—	—	—
Pol. Tow. Budowlane	500	—	—	—	—	—	—	—
Potęga Tow. huty ż.	10000	—	—	—	—	—	—	—
Rakszawa. fab. sukna	140	—	—	—	—	—	—	—
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	—	—	—	—	—	—	—
Siersza gór. zakłady	140	36000	—	3	85	3	95	3·90
Spółka Akc. Wydawn.	280	—	—	—	—	—	—	—
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Tepege gór. zakłady	700	20 gr.	—	—	—	—	—	—
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	—	—	5	50	5	75	5·60—5·65
Trzebina fabr. masz.	140	15000	—	—	—	—	—	—
Ursus fab. motorów	500	—	—	—	—	—	—	—
Wild i Ska	500	—	—	—	—	—	—	—
Zieleniewski f. masz.	1000	2 zł.	ex	11	15	11	45	11·30

B. Kursa Walut i Dewiz.

Bilety bankowe płacą	żądają	Kategorje:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą	żądają
—	—	Dolary amerekańkie . . . (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie . . . . (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary . . . . (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi . . . . . . (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Floreny holenderskie . . . (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony austrackie . . (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słowackie . (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony węgierskie . . (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie . . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie . . . . (za 100)	—	—

Sekretariat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

C. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwaga
Pszenica krajowa ex 1924 750 gr.	38	—	40	—	*)
Żyto małopolskie ex 1924 680 gr.	32	—	33	—	*)
Jęczmień małopolski browarn. 650 gr.	31	—	33	—	*)
Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr.	26	—	27	—	*)
Owies małopolski ex 1924 410 gr.	31	—	33	—	*)
Kukurudza rumuńska	—	—	—	—	
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	—	
Fasola biała	—	—	—	—	
Fasola kolorowa	—	—	—	—	
Fasola krasa	—	—	—	—	
Groch polny	—	—	—	—	
Groch ½ Victoria	—	—	—	—	
Bobik	—	—	—	—	
Mieszanka pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
Wyka	—	—	—	—	
Siano słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
Słoma prasowana	—	—	—	—	
Hreczka	—	—	—	—	*) Ceny sza-
Len	—	—	—	—	cunkowe bez
Łubin	—	—	—	—	transakcji.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwaga
Mąka pszenna 4% „0" } typy młyny	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchen. 1 } lwowskie loco	—	—	—	—	
Mąka pszen. ciemna 4 } Lwów brutto	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% T } za netto łącznie	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% T } z workami	—	—	—	—	
Grysik kukurudziany	—	—	—	—	
Mąka kukurudziana	—	—	—	—	
Otręb żytni netto bez worka	—	—	—	—	
Kasza hryczana	—	—	—	—	
Kasza jaglana	—	—	—	—	
Kasza jęczmienna	—	—	—	—	
Pęcak	—	—	—	—	
Makuchy lniane i konopne	—	—	—	—	
Makuchy rzepakowe	—	—	—	—	
Koniczyna czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
Kapusta kwaszona	—	—	—	—	
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
Worki używane. dobre. za sztukę	—	—	—	—	

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

10 kwietnia br. „Bcia Biskupscy S. A. w Kołomyji" (6 wiecz. Tow. Kred. Ziemskie, Lwów, ul. Kopernika,

25. kwietnia br. „Azot" S. A w Jaworzynie (5 pop. w Krakowie, Bank Małopolski).

6. maja br. „Pol. Akc. Ska telefon." w Warszawie (10 rano — Zielona 37).

16. kwietnia br. „Żelazo i Stal" S. A w Krakowie (11 przedpoł. ul. Potockiego 8).

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 6. kwietnia.

Na targu akcji niekotowanych sytuacja niezmieniona. W dalszym ciągu brak zainteresowania, transakcji mało, przy kursach zniżkowych. Gazy obniżyły się na 10·85 (ostatnio 11·15), zachodnie na 2·65, Jaworzno początkowo 13·20, pozatem tylko 13·05 (ostatni kurs 13·40). Poszukiwano Forestę po 1·30 bez towaru.

Akcje bankowe i przemysłowe zniżkowe. Akcje handlowe i papiery procentowe bez notowań.

W szczególności spadły w cenie: B Hipoteczny na 0·53, Przemysłowy, Browary na 8·75, Oikos na 2·00 (w piątek 2·25). Siersza g. na 3·90 (ostatnio 4·15. Tespy na 5·65.

Z innych papierów płacono za Chodorów 4·25—4·30, Zieleniewskiego 11·30 Parowozy 0.67—0·69 Gazolinę 1.85—1·90, Pezet 0.27. Ruch na ogół słaby, popyt skromny. — Tendencja zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0·54, 0·55, 0·53 Przemysłowy 0·30, 0·31, 0·32, 0·33, Rolniczy 0·30, Browary 8·75, Chodorów 4·25, 4·30, Gafota 0·35, 0·36, Gazolina 1·85, 1·90, Niemojowski 0·60, 0·60½, 0·61, 0·62, Oikos 2·10, 2·52, Parowozy 0·68½, 0·69, Pezet 0·27, Siersza gór. 3·90, Tespy 5·60, 5·65, Zieleniewski 11·30.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 6 kwietnia.

Azot 0·28. Gazy wschodnie 10·85 Gazy zachodnie 2·65. Jaworzno (25) 13·20, 13·10, 13·5. Olkusz 1·00. P. Foresta 1·30. Radziwiłł 1·60.

Giełda zbożowa.

Lwów, 6 kwietnia.

Na giełdzie bez obrotu, poza giełdą transakcje w owsie rumuńskim za który płacono 28 zł. loco Lwów. Żyto poszukiwane przy niedostatecznej podaży, podrożało w cenie, natomiast pszenica potaniała. Tendencja chwiejna. Usposobienie na ogół słabe.

„GAZETA LWOWSKA" z dnia 7. kwietnia 1925

Kronika.

Poniedziałek 4. kwietnia. Rz. kat.: Wilhelma — Gr. kat.: Zacharja.

—o—

Walne zebranie członków Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddział lwowski, odbędzie się w środę dnia 8. bm. o g. 17 w lokalu przy ul. Bielowskiego 6 I. p.

Pogotowie ratunkowe urządza poświęcenie I-szej automobilowej karetki ratowniczej w poniedz. Wielkanocny, 13 bm. o godz. 12 w poł. w lokalu Pogotowia (Budynek Straży Ogniowej, pl. Strzelecki).

—o—

(—) **Zamach samobójczy na tle zawiedzionej miłości.** Anna Skoledra, robotnica licząca lat 27, zam. przy ul. Kadeckiej 105, w zamiarze samobójczym napiła się większej ilości karbolu. W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

(—) **Znowu ofiara strzelaniny flobertowej.** Wczoraj popołudniu w pobliżu kapliczki na drodze Wuleckiej, został postrzelony w plecy z flobertu Jarosław Seńków, zam. przy ul. Leona Sapiehy 83, przez Jana Kamińskiego, zam. przy Drodze Wuleckiej. Flobert zakwestjonowano a rannego zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe. Szereg postrzeleń z flobertów w ostatnich czasach powinien był wywołać reakcję ze strony odpowiednich władz, przez wydanie zakazu sprzedaży tej niebezpiecznej zabawki.

(—) **Wymuszenie.** Dyrektor fabryki likierów J. A. Baczewskiego p. Leon Stapp, otrzymał wczoraj anonimowy list, podpisany literami K. Z., w którym autor tego listu żąda złożenia do godz. 1 w południe w kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa kwoty 1000 zł., grożąc w przeciwnym razie represjami. Policja zawiadomiona o powyższem wszczęła dochodzenia.

(—) **Napad bandycki na strażnika kolejowego.** Wczoraj wieczorem organa policyjne z komisarjatu na głównym dworcu aresztowały Antoniego Kozdrona, rolnika z Biłohorszczy, liczącego lat 23, pod zarzutem napadu bandyckiego na osobę strażnika kolejowego Stefana Muchałę, któremu zadał kilka pchnięć nożem w głowę. Rannego strażnika zaopatrzyło Pogotowie.

(—) **5-letni chłopak sprawcą pożaru.** W realności przy ul. św. Antoniego 1, wczoraj o godz. 8 wieczór wybuchł w mieszkaniu jednego lokatora pożar, który mógł przybrać groźne rozmiary, gdyby nie natychmiastowa interwencja sąsiadów. Pożar ten spowodował 5-letni chłopak, pozostawiony w domu sam bez opieki, który bawiąc się zapałkami zapalił firanki.

(—) **Aresztowanie poszukiwanego bandyty.** Wczoraj ujęto Rudolfa Superlaka, zam. przy ul. Szpitalnej, poszukiwanego dłuższy czas przez policję za napad.

Polska nie zamierza wstąpić do Małej Ententy.

WYWIAD Z MIN. SKRZYŃSKIM. — UKŁADY MUSZĄ BYĆ RESPEKTOWANE. — STOSUNEK POLSKI DO M. ENTENTY JEST PRZYJAZNY, A DO WĘGIER PEŁEN ZAUFANIA I SYMPATJI.

Lwów, 6. kwietnia.

„Magyar Orszagh" publikuje wywiad z Ministrem Skrzyńskim, który oświadczył, że Polska opiera się niezłomnie na protokole genewskim, uważając go za najskuteczniejszy środek dla utrzymania pokoju.

Polska skłonna jest rozbroić się moralnie i materjalnie i uznać międzynarodowy sąd rozjemczy.

Pertraktacje w sprawie niemieckiej propozycji są dopiero w stadjum początkowem. Polska nie obawia się niczego, opierając się na swem prawie słuszności. Godnem jest pożałowania, że Niemcy pragną wymusić ustępstwa. Polska chętnie będzie traktowała z Niemcami celem usunięcia istniejących trudności, jednak zasadniczym warunkiem jest uznanie bez żadnych zastrzeżeń podpisanych układów.

Minister scharakteryzował stosunek Polski do Małej Ententy jako najbardziej przyjazny, jednakże bez zamiaru przyłączenia się do niej.

Stosunek Polski do Węgier opiera się na zaufaniu i sympatji, które zawsze istniały między obu narodami.

Rozmaitości.

(a) **Szkielet mastodona w Nowym Jorku.** Podczas robót ziemnych pod nowy dom na ul. Dyckmann-Street w Nowym Jorku jeden z robotników wykopał dziwny, olbrzymi ząb, mierzący sześć cali długości przy odpowiedniej szerokości. Robotnik pokazał ten ząb przechodzącemu mleczarzowi, który zabrał go na pamiątkę. Następnie wykopano jeszcze kilka takich zębów, które rozchwytali zbieracze osobliwości. Wreszcie odkopano dwie wielkie kości szczękowe. Odkrycie to zgromadziło dokoła wykopaliska tłum widzów. Wśród ciekawych znalazł się też pewien młodzieniec, który przypomniał sobie, że widział podobne kości w muzeum, nie zwlekając więc, zatelefonował o odkryciu do „Amerykańskiego muzeum nauk przyrodniczych", zkąd niebawem wysłano rzeczoznawcę na miejsce wykopaliska. Przybyły odrazu poznał całą wartość naukową tego odkrycia, nigdy bowiem dotychczas nie znaleziono szczątków takich na gruncie Nowego Jorku i rozciągnął nadzór nad dalszemi pracami i znalezionemi już kośćmi, które stanowią część szkieletu mastodona, żyjącego mniej więcej przed miljonem lat. Przy dalszej pracy znaleziono jeszcze inne kości i jest nadzieja, że się uda zebrać cały szkielet olbrzymiego zwierzęcia.

T. 490/24/4. Teodor Winnik, urodzony 8. września 1887 w Radwańcu, jako żołnierz 30 pp. austr. we wrześniu 1914 w bitwach w lesie Janowskim zaginał. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązasia małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Goreckiemu Tadeuszowi adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 28 stycznia 1925. 2887

T. IV. 68/24. Józef Kozak lat 39 z Boiku wielkiego dostał się w 1915 do niewoli rosyjskiej i tam miał zaginąć. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Dr. Hermanowi Boberowi, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, zaś Józefa Kozaka wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu do 1. listopada 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów 13. lutego 1925. 2873

T. V. 421/24/5. Kazimierz Wrzos, urodzony 1900 w Głogowie powiat Rzeszów, zamieszkały w Leśnej woli ad Głogów, żołnierz 18. pułku piechoty W. P., walcząc na froncie bolszewickim, dostał się do niewoli 1920 i zaginał. — Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów 17. lutego 1925. 2867

T. V. 48/25/3. Jan Motyka, urodzony 1875 w Sobowie powiat Tarnobrzeg, zamieszkały w Kępie zaleszańskiej, przydzielony do 40. pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej 1916, zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów 21. lutego 1925. 2866

T. 35/25/4. Edykt. Karol Langer, ur. 3. stycznia 1872 w Łowczycach, żołnierz austrjacki, wzięty do niewoli rosyjskiej w 1915, tamże ciężko chorował w szpitalu i odtąd zaginał. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 13. marca 1925. 2864

T. 22/25/4. Edykt. Jan Reihl, ur. 29. lipca 1872 w Ungarstahl, żołnierz austrjacki 33 p. p. zaginał pod Przemyślem w 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 9. marca 1925. 2863

T. IV. 78/24/4. Józef Bubula, urodzony w Jasnej Podłopieniu 1880, żołnierz austrjacki, zaginał na froncie moskiewskim 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz 10. listopada 1924. 2862

T. IV. 50/25/1. Franciszek Karpierz, urodzony w Glisnem 1873, żołnierz austrjacki zaginał na froncie włoskim 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 23. lutego 1925. 2861

T. 23/25. Michał Sikorski ur. w Łanowcach 1885, żołnierz austrjacki, zaginał bez wieści. Wzywa się powiadomoć o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Weicherta w Czortkowie do 15. września 1925.

Sąd okręgowy.

Czortków 23 lutego 1925. 2860

T. V. 6/25/4. Franciszek Marek, urodzony 1883 w Rogoźnie, powiat Łańcut, przydzielony w sierpniu 1914 do 90 pułku piechoty walcząc na froncie rosyjskim zaginał w 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów 5. lutego 1925. 2603

T. 1/25. Roman Tkaczuk, urodzony w Szuparce 1914, żołnierz austrjacki, zaginał bez wieści. Wzywa się powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Margulesa w Czortkowie do 15. września 1925.

Sąd okręgowy.

Czortków 21. lutego 1925. 2859

T. 114/25. Jan Stojanowski, urodzony w 1884 w Zazulach powiat Złoczów, zaginał od r. 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Wania w Złoczowie.

Sąd okręgowy.

Złoczów 26. lutego 1925. 2796

T. 238/25. Bazyli Jackiw syn Fedora urodzony 1883 z Radczy, żołnierz, zaginał roku 1914. Celem uznania go zmarłym wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Jaremyna w Radczy do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.

Stanisławów 11. marca 1925. 2944

T. 167/25. Piotr Kazimierz, urodzony 17. grudnia 1863 w Snowiczu, pow. Złoczów, zaginał od r. 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Hessla w Złoczowie. 2732

Sąd okręgowy.

Złoczów, 24. lutego 1925.

KURATELE.

L. II. 20/22/4. Sąd powiatowy O. II. w Jabłonowie uchwałą z dnia 10. maja 1924 uznał Franciszka Uruskiego syna Wasyla z Berezowa niżnego za zupełnie niewłasnowolnego a kuratorem dla niego ustanowił Mikołaja Uruskiego z Berezowa niżnego.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów dnia 10 maja 1924. 2995

L. II. 8/23/3. Wasyla Myroniuka Iwana „Czerwak" w Myszynie uznaje się za pozbawionego częściowo własnowolności z powodu przytępienia umysłowego. Doradcą ustanowiono Docie Myroniuk z Myszyna.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów dnia 10. maja 1924. 2994

P. 39/25/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego Podgórze z 21. lutego 1925 L. 102/25/4 pozbawiono częściowo własnowolności Władysława Nidę zamieszkałego poprzednio w Podgórzu, a to z powodu nadużywania środków trujących. Doradcą ustanowiono Rudolfa Nidę.

Kraków 21. lutego 1925. 2985

UPADŁOŚCI.

S. 5/25/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Abrahama Brauna kupca we Lwowie Mączna 2. Komisarz konkursowy Dr. Zygmunt Halm Sędzia okr. cyw. we Lwowie. Zarządca masy Dr. Salomon Bund adwokat (jun.) we Lwowie Brajerowska 20. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 18 dnia 20. kwietnia 1925 o godz. 11½ przed poł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2. maja 1925. Audiencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 7. maja 1925 godz. 11 przed poł.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów dnia 31. marca 1925. 2999

KONKURSY.

L. 1483/25. Konkurs. Wydział powiatowy w Rawie Ruskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Niemirowie z poborami urzędników państwowych od XII. do X. stopnia płac. Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15. kwietnia 1925. Do podań dołączyć należy dyplom lekarski (w wierzytelnym odpisie) i krótki opis życia.

Wydział powiatowy w Rawie Ruskiej.

Komisarz rządowy.

Rawa ruska d. 1 kwietnia 1925. 2998-3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 108/25. Edykt. Mikołaj Wasyluk Michała w Obertynie wniósł skargę przeciw Piotrowi Jaworskiemu Antoniego o 75 dol. kanad. do L. cz. C. I. 108/25/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1. maja 1925 g. 9 przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Annę z Jaworskich Jaworską w Obertynie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn dnia 27. lutego 1925. 2997

L. 1650. Ogłoszenie. Na podstawie prawomocnego orzeczenia Rady dyscyplinarnej z dnia 10. maja 1924 Rd 86/21/618, 81/23/728, 73/23/696 został Dr. Zygmunt Körner adwokat we Lwowie zawieszony w wykonywaniu adwokatury na przeciąg dwu miesięcy.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 31. marca 1925. 3001

Prez. 939 26. Rs/25. Obwieszczenie. Na wniosek Kasy Oszczędności miasta Tarnopola wzywa się po myśli § 50 ustawy waloryzacyjnej z dnia 14. maja 1924 Dz. U. Rzp. p. 42 poz. 441, wierzycieli wkładkowych Kasy Oszczędności na dzień 18. kwietnia 1925 godz. 10 przed południem, do stawienia się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu sala Nr. 2 celem wysłuchania wniosków co do ustanowienia kuratora.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnopol dnia 27. marca 1925. 2993

L. 1649. Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby Adwokatów dnia 27. lutego 1925 wpisano na listę adwokatów Dra Ferdynanda Kwiatkowskiego juniora, Dra Adolfa Chotinera, Dra Mojżesza Wilfa, Dra Zdzisława Bernarda Hermelina i Dra Ludwika Neubergera z siedzibą we Lwowie, Dra Mechla Senensieba z siedzibą w Zaleszczykach, Dra Osypa Kohuta z siedzibą w Bohorodczanach. Na posiedzeniu dnia 27. marca 1925 wpisano na listę adwokatów Dra Arnolda Bodeka z siedzibą w Rawie ruskiej, Dra Chaima Józefa 2 im. Lippego z siedzibą w Kamionce Strumiłowej, Dra Józefa Lieblinga z siedzibą we Lwowie i Dra Norberta Bunda z siedzibą w Zborowie. Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: Dr. Wiktor Liebling ze Szczerca do Lwowa i Dr. Febus Rubinfeld ze Żółkwi do Lwowa. Przesiedlił się adwokat Dr. Marek Zaloscer z Horodenki do Żurawna. Zmarł adwokat Dr. Jan Mandyczewski adwokat w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 31. marca 1925. 3000

LICYTACJE.

E. 200/24/12. Edykt licytacyjny. Dnia 24. kwietnia 1925 o 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja posiadłości lwh 4259, 4266, 3094, 2667 gm. Zawoja z domem drewnianym drzewami owocowemi 15 sążni kwadratowych kamienia łamanego, koło tartaczne i młyńskie Hermana Glücksmana własnych. Cena szacunkowa 1711 zł. 30 gr. Najniższa oferta 1140 zł. 86 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków 30 stycznia 1925. 2996

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Ski Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.